

I. MATERIAŁY Z SYMPOZJUM

Ks. Bolesław Margański

Msza Wieczerzy Pańskiej

WSTĘP

Msza święta Wieczerzy Pańskiej rozpoczyna trzydniowy obchód Tajemnicy Paschalnej Jezusa Chrystusa, Boga-Człowieka, który umierając zniweczył śmierć naszą, a zmartwychwstając przywrócił nam życie. Toteż "święte Triduum Męki i Zmartwychwstania Pańskiego jaśniej jako szczyt roku liturgicznego" (Ogólne normy roku liturgicznego i kalendarza, 18; por. KL 5). Celebracja Mszy Wieczerzy Pańskiej jest wyjątkowo bogata w symbolikę i treść. Kolor szat jest biały. We Mszy przewidziany jest hymn "Chwała na wysokości", obowiązuje pierwsza prefacja o Najświętszej Eucharystii (nr 46). Jeżeli używa się Kanonu rzymskiego, wówczas odmawia się modlitwy własne: "Zjednoczeni", "Boże przyjmij" i "On to w dzień przed męką". czytania własne: pierwsze z Księgi Wyjścia 12,1-8.11-14, drugie z Pierwszego listu świętego Pawła do Koryntian 11,23-26 i tekst Ewangelii wg św. Jana 13,1-15

Czytanie z Księgi Wyjścia mówi o Bożym nakazie odchodzenia Paschy i podaje przepisy odnośnie do spożywania wieczerzy paschalnej. Ofiara Baranka Paschalnego przynosi obronę przed gniewem Boga. Ona ma być powtarzana co roku na pamiątkę odnowy przyjaźni z Bogiem i wyjścia z Egiptu - kraju niewoli.

Tekst z listu do Koryntian jest opisem ustanowienia Eucharystii. Przy stole Ostatniej Wieczerzy sam Jezus stał się prawdziwym Barankiem za nas ofiarowanym i danym nam na pożywienie w drodze do niebieskiej ojczyzny. Okazuje się, że również na ołtarzu Chrystus spełnia to samo, co uczynił dla nas w Wieczerniku i na Kalwarii.

Natomiast perykopa z Ewangelii św. Jana wyjaśnia, iż Jezus do końca nas umiłował. Chrystus Pan poprzez znak umycia nóg dał nam przykład prawdziwej miłości i pokory. Tak mamy czynić także my; mamy okazywać sobie miłość i wzajemnie sobie służyć. Takiej postawy trzeba się uczyć, aby mieć udział w wielkiej miłości Chrystusa.

I. ZASADNICZE TREŚCI TEOLOGICZNE

Co takiego jest w Wieczerzy Pańskiej, co sprawia, że ciągle obchodzimy jej pamiątkę? Otóż w ową noc Jezus przekazał nam jakby streszczenie całego swego życia. Znak tej uczy jest jakby otwartą księgą, z której dowiadujemy się o zasadniczych motywach Jego życia, postępowania i umierania. Trzeba tylko zdjąć zasłonę, która dla jednych ma ukrywać tajemnicę zbawienia, a dla wtajemniczonych odsłaniać ją.

W liturgii Wielkiego Czwartku sprawowanej wieczorem wspominamy to, co wydarzyło się w Wieczerniku; jest to pamiątka wyjątkowa, która uobecnia przeszłość; sprawia, że wspomniana rzeczywistość mocą Ducha Świętego staje się obecna teraz. To, co wspominamy wywołuje skutki, przynosi zbawienne owoce tutaj i teraz. Gdy zatem w ten święty wieczór gromadzimy się wokół Chrystusa Pana - podobnie jak to czynili apostołowie na Ostatniej Wieczerzy, wówczas uczestniczymy w tych samych wydarzeniach. Albowiem ten sam Jezus zaprasza nas z miłością do wspólnego stołu; bierze chleb i wino i przemienia je w swoje Ciało i Krew, aby nas nakarmić i napoić, obdarzyć swą łaską, mocą i siłą na przejście z królestwa ciemności do Królestwa Bożego. Toteż w liturgii Kościoła mówimy: "to jest ten dzień, to jest ta noc". Stąd też w czasie Mszy Wieczerzy Pańskiej przewodniczący zgromadzenia wypowiada słowa: "Dlatego stajemy przed Tobą i zjednoczeni z całym Kościołem, obchodzimy święty dzień, w którym nasz Pan, Jezus Chrystus został za nas wydany". W tym sensie nie mamy czego zazdrościć ludziom historycznie żyjącym z Chrystusem. Przecież bierzemy udział w tej samej rzeczywistości zbawienia!

Wieczorna Eucharystia Wielkiego Czwartku jest sprawowana na pamiątkę Ostatniej Wieczerzy Jezusa z uczniami. Wieczera ta zawsze była pojmowana w szczególnym związku z Męką Pana. Sam Jezus, gdy rozdawał chleb i podawał wino, nazwał je swym wydawanym za ludzi Ciałem i swoją przelewaną za nich Krwią.

Z woli Pana uczta paschalna staje się odtąd znakiem - sakramentem Jego oddania się i jako taki znak będzie sprawowana na Jego Pamiątkę w Kościele przez wszystkie pokolenia.

Celebrowana w wielkoczwartkowy wieczór Msza święta jest kontynuacją starotestamentalnej uczty paschalnej, którą Jezus wzbogacił w Wieczerniku o nowe treści.

Jezus zostaje określony przez Jana Chrzciciela jako Baranek Boży, który gładzi grzechy świata. Zbawiciel przyszedł na ziemię, aby ofiarować się za nas, aby pojednać nas ze swoim Ojcem. On zniweczył zgubną władzę szatana nad światem. Nowy Izrael - Lud Boży, a więc my wszyscy, porzucamy niewolę grzechu nie dla jakiejś innej, nowej ziemi, ale dla Królestwa Bożego, którego władcą jest sam Bóg.

Te treści przewijają się w liturgii Wielkiego Czwartku w czterech motywach:

- w wezwaniu do prawdziwej miłości, popartym sceną umywania nóg uczniom,
- w ustanowieniu Eucharystii,
- w uświęceniu wybranych przez sakrament kapłaństwa,
- w przykładzie posłuszeństwa woli Boga Ojca wszechmogącego.

Rozważmy więc najważniejsze wydarzenia tego wieczoru!

**1. Godzina Wieczernika
jest godziną zdrady,
ale jest również i to zasadniczo
godziną przyjaźni i miłości;
ogłoszenia przykazania Bożego
o miłości braterskiej**

Diabeł nakłonił serce Judasza Iskarioty, aby Jezusa wydać. Judasz musi się zdecydować, dokonać wyboru: za Chrystusem lub przeciw Niemu; jest to czas oczyszczenia grona uczniów, usunięcia ludzi zakłamanych. Chrystus przynagla zdrającę do opuszczenia Wieczernika: "Co chcesz czynić czyż prędeż". Odtąd uczta staje się dramatyczna. Apostołowie wiedzą, że dzieje się coś nadzwyczajnego. Ale Wieczernik to również godzina przyjaźni - miłości pełnej oddania. Jezus jest świadom, że uczta w Wieczerniku jest ostatnią ucztą; ucztą rozstania, pożegnania i dlatego Jezus postanawia przekazać uczniom swój testament. Tym testamentem jest Jego własny przykład miłości.

Ewangelia św. Jana, wspominając wydarzenie obmycia nóg, podkreśla znaczenie największego daru z siebie jaki składa Jezus Chrystus - Zbawiciel świata i również każdy człowiek, który Go wiernie naśladowuje i jest Jego świadkiem.

"Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłował swych na świecie, do końca ich umiłował" (J 13,1). Jezus nazywa apostołów swoimi przyjaciółmi. Co więcej, Jezus umiłował swych do końca, umywa im nogi, spełnia posługę niewolnika. Już nie sługi, lecz niewolnika! Dlatego ten gest wywołał tak mocny sprzeciw Piotra. Żyd noszący na sobie piętno niewolnika przez setki lat w Egipcie wiedział dobrze kim jest niewolnik i co oznacza obmycie nóg dokonywane rękami niewolnika; on umywał pokryte kurzem ulicy nogi swego pana i jego gości. Jezus umywając nogi uczniom, przełamuje ten przyjęty powszechnie schemat panowania i służenia. Wcześniej pouczał uczniów: "Kto chce być wielkim między wami, niech będzie waszym sługą, a kto chce być pierwszym niech będzie waszym niewolnikiem. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu" (Mk 10,44-45). Teraz do tej nauki Jezus dołącza czyn i tak go komentuje: "Dałem wam przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem" (J 13,15). A potem Jezus za swoich - za wszystkich - oddaje swoje życie. Ale to jeszcze nie jest ostatnia miara miłości Boga. Przewyższa ją miara Eucharystii. Tu wciąż trwa wyniszczenie Boga pod postacią chleba, z którą człowiek może zrobić co chce; przyjmując, uszanować, albo nie odróżnić od zwykłego chleba, traktować jak jakąś rzecz. To jest miara, o której mówi św. Jan: "Umiłował nas aż do końca".

Na miłość przyjaciele muszą odpowiedzieć miłością. Ta miłość musi być konkretna, ukierunkowana na drugiego człowieka - konkretnego. Nie ku ludzkości, bo tej nie jesteśmy w stanie pokochać. Ta miłość ma być znakiem dla świata. "Po tym wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi, jeżeli będziecie się wzajemnie miłowali" (J 13,35). Jeżeli zatem dane zgromadzenie eucharystyczne ma tę miłość i

jedność, to można być pewnym, że członkowie tej wspólnoty tworzą życiodajny Kościół, wzbudzający wiarę u innych.

2. *Godzina Wieczernika jest czasem ustanowienia Eucharystii czyli Paschy Nowego Przymierza*

Czym była Pascha? W języku hebrajskim "pesach" oznacza przechodzenie, wychodzenie, ruch przejścia. O jakie przejście tu chodzi? Najpierw o przejście anioła śmierci przez Egipt. Anioł ten zabijał wszystko co pierworodne, a omijał tylko domy naznaczone krwią baranka. Dalej chodzi o przejście Izraelitów z ziemi egipskiej do Ziemi Obiecanej - przejście ze śmierci do życia, bo Żydzi w Egipcie byli skazani na śmierć przez zabójczą pracę i przez to, że każde dziecko płci męskiej po urodzeniu miało być zabite. A zatem wyjście z Egiptu było dla Izraela przejściem do życia. Naród skazany na wyniszczenie został uratowany. Żydzi wychodząc z Egiptu zapamiętali, że w tę noc była pełnia księżyca. Toteż ile razy w ciągu rocznym powtarzała się wiosenna pełnia księżyca, Żydzi obchodzili święta paschalne.

Według Księgi Wyjścia 12,4 ("Dzień ten będzie dla was pamiątką") Pascha jest pamiątką. Chodzi tu o pamiątkę w sensie biblijnym. W tym sensie cała Pascha - wieczerza paschalna (uczta dziękczynna) jest wyjątkową pamiątką (hebrajskie "zikkaron"), pamięcią, przypominaniem ludziom wielkich dzieł Bożych, a nade wszystko jest uobecnianiem zbawczego działania Boga, który wkracza w ludzką historię ¹. Dzięki tak rozumianej pamiątce każdy Żyd świętujący Paschę przeżywa ją - niezależnie od czasu i miejsca - jako coś, co tu i teraz jest aktualne również dla niego samego.

Zauważmy, iż żydowska uroczystość paschalna łączyła w sobie dwa święta: dziękczynienia pasterzy i dziękczynienia rolników. Pasterze i rolnicy - ludzie dwu najstarszych zawodów spotykali się, aby złożyć Bogu dziękczynienie. Pasterze przynosili i składali Bogu w ofierze baranka, a rolnicy przynosili owoc pracy swych rąk, a więc chleb i wino. Określona liczba ludzi, potrzebna do zjedzenia całego baranka zasiadała przy wspólnym stole. Uczta zaczynała się spożyciem chleba, pobłogosławionego przez gospodarza, a kończyła się spożyciem ostatniego kielicha, również pobłogosławionego, czyli poświęconego Bogu.

Baranek był zabijany w święto Paschalne; nie wolno było łamać jego nóg; był pieczony na specjalnych rusztach w kształcie krzyża. Baranek paschalny był zapowiedzią nowego Baranka - Jezusa Chrystusa, któremu nie połamano nóg i którego zawieszono na drzewie krzyża. W czasie Ostatniej Wieczerzy wszystko przebiegało jak na uczcie paschalnej u Żydów; zabrakło tylko baranka. W Wieczerniku spełniła się figura baranka; sam Jezus ofiarował się jako Baranek.

W czasie Wieczerzy Jezus ustanawia Eucharystię - sakramentalną Pamiątkę swej Męki i śmierci.

Mówią o tym cztery teksty Pisma św.: trzy z nich znajdują się w Ewangeliach synoptycznych (Mt 26,26-29; Mk 14,22-25; Łk 22,15-20), zaś czwarty w 1 Kor 11,23-25. W tych tekstach zauważa się zbieżność między opisami Mateusza i Marka (zabarwienie semickie, prawie identyczne słowa wypowiedziane nad chlebem oraz zgodność treściowa słów wypowiedzianych nad kielichem) oraz między Łk i 1 Kor (zbliżone słowa wypowiedziane nad chlebem i kielichem oraz wyrażenie "po wieczerzy" i nakaz: "To czyńcie na moją pamiątkę") ². Ta zbieżność wskazuje na podwójną tradycję: jedną - Markową - zwaną też Piotrową, zawartą w opisach Marka i Mateusza oraz drugą - Pawłową - wyrażoną w 1 Kor i u Łukasza. Opisy ustanowienia Eucharystii nie przekazują z całą dokładnością słów i gestów Jezusa z Ostatniej Wieczerzy, lecz jedynie elementy istotne. Oszczędne słowa przychodzące w opisach wyjaśniają gesty Jezusa i sam fakt ustanowienia Eucharystii. Jezus ustanowienie Eucharystii włączył w ucztę paschalną, co wskazuje na sens, który Zbawiciel chciał nadać całemu obrzędowi. Do szczegółów zbieżnych Ostatniej Wieczerzy ze zwyczajami żydowskimi tego okresu trzeba zaliczyć: wspólną wieczerzę pożegnalną, jej przebieg, śpiew psalmu na zakończenie wieczerzy a także centralne miejsce łamania chleba i używanie kielicha. Natomiast wśród elementów świadczących o oryginalności w zachowaniu się Jezusa w czasie tej Wieczerzy należy wymienić: posługiwanie się tylko jednym kielichem, z którego piją wszyscy oraz słowa Jezusa świadczące o Jego dobrowolnym wydaniu się na śmierć.

Według wersji najstarszej, czyli św. Pawła (1 Kor 11,23-25), Jezus dając uczniom chleb mówi: "To jest moje Ciało za was wydane. To czyńcie na moją pamiątkę". Tak samo po wieczerzy wziął kielich i powiedział: "Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pic będziecie, na moją pamiątkę".

Apostołowie byli przygotowani na dar Eucharystii; byli przygotowani przez cuda i wyraźną zapowiedź Eucharystii. Oczekiwali na ten chleb, który nie jest chlebem, a Ciałem Pana i na napój, który nie jest zwykłym napojem, lecz Jego Najświętszą Krwią. Oni znali moc słowa Jezusowego.

- Wiedzieli, że gdy Chrystus rozkazał rozszalałym falam jeziora, by się uciszyły, "nastąpiła głęboka cisza".
- Byli świadkami tego, że gdy Nauczyciel powiedział sparaliżowanemu: "Wstań, weź swoje łożo i idź do domu", ten mógł to od razu uczynić.
- Pamiętali, że gdy krzyknął w cuchnący grób swego przyjaciela: "Łazarzu, wyjdź na zewnątrz", ten wyszedł z niego żywy. Wiedzieli, że słowo Jezusa spełnia się, bo jest to słowo samego Boga.

Toteż w czasie Ostatniej Wieczerzy Jezus ustanowił Eucharystię jako wyjątkową pamiątkę, ofiarę i ucztę. On chciał, by Jego oddanie się Ojcu, które nas ocaliło i pojednało z Ojcem, stało się Nowym Przymierzem między Bogiem i wszystkimi ludźmi. Odtąd w znaku chleba i wina Jezus pozostaje jako Ten, który za nas i w naszym imieniu oddaje się Ojcu.

Po tym wydarzeniu paschalnym świątynia jerozolimska zostaje zniszczona; Rzymianie ją zburzyli, a po silnym trzęsieniu ziemi w Jerozolimie w roku 70, nigdy jej już nie odbudowano. Przed placem świątyni z resztek kamieni Żydzi zbudowali tylko mur płaczu, przy którym się zatrzymują i modlą.

3. Dalsza tajemnica Wielkiego Czwartku dotyczy ustanowienia kapłaństwa służebnego

Gdy Baranek - Jezus Chrystus - został zabity ustąpiła też linia kapłańska Starego Prawa. W Starym Przymierzu tylko kapłani z rodu Lewiego mogli zabijać baranki i czynili to na terenie świątyni. W wieczerniku Jezus przekazuje swoje kapłaństwo Kościołowi. Mówi: "To czyńcie na moją pamiątkę" (Łk 22, 19). "Mamy tu do czynienia z pamiątką w znaczeniu biblijnym, która uobecnia samo wydarzenie. Jest to Pamiątką - Obecność" **3**.

Odtąd cały Lud Boży pełni funkcję kapłańską. Wszyscy przez chrzest św. tworzą ciało Kościoła i stają się uczestnikami kapłaństwa wspólnego. Wspólnota potrzebuje jednak pasterzy, celebransów. Toteż spośród ludu kapłańskiego biskup udziela święceń kapłańskich wybranym mężczyznom dla wykonywania funkcji Chrystusa jako Głowy Kościoła. Bez głowy ciało nie może nic zrobić. Podobnie bez prezbitera sam lud Boży nie może pełnić funkcji kapłańskiej.

"Zarówno zatem kapłan, który powtarza nad przeistoczonym Chlebem i Winem słowa Chrystusa: "Czyńcie to na moją pamiątkę", jak i uczestniczący w tej Mszy świeccy, każdy, z pokolenia na pokolenie powinien myśleć tak, jakby to on sam stał w tej chwili na Golgocie. Moc Ducha świętego przez posługę kapłana rozdziela niejako czas i przestrzeń. I to jest właśnie niezastąpiona w tej tajemnicy rola kapłaństwa służebnego, sakramentalnego. Nikt inny pełnić jej nie jest zdolny. Jedynej Ofiary Chrystusa, raz złożonej, nikt nie powtarza i nikt powtórzyć nie może. To właśnie jednak na Golgocie, w owym Bożym >teraz< Przeistoczenia, spotyka się cały Kościół, cały Lud Boży..., wszyscy uczestniczący w kapłaństwie powszechnym" **4**.

W tym miejscu trzeba wyjaśnić, iż dzisiaj Żydzi nie mają linii kapłańskiej. Rabini nie są kapłanami, lecz nauczycielami. Jezus bowiem rozpoczął nowe kapłaństwo. Jako Ciało Jezusa uczestniczymy w Jego życiu: uczestniczymy w Jego świętości, w Jego misji prorockiej i kapłańskiej. Jako Jego kapłani nie składamy ofiar zastępczych. Te ustały z chwilą, gdy Chrystus złożył się w ofierze Ojcu. Toteż dziś wszyscy składamy Bogu Ojcu jedyną i godną Ofiarę Jego Syna; jedyną Ofiarę, która nas zbawia, jednoczy i uświęca. Dlatego: "Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie" wszyscy wierni nie tylko przez ręce kapłana, lecz razem z nim składają niepokalaną Hostię, czyli Ciało i Krew naszego Pana oraz składają ofiarę z samych siebie. Ta zdolność ofiarowania się Ojcu stanowi duszę naszego kapłaństwa: i służebnego, i wspólnego.

Tak w Jezusie wypełniły się proroctwa. Jednak ich czytelność jest jeszcze ukryta przed Żydami. Módlmy się, aby Bóg zdjął tę zasłonę także przed nimi. Jest to także modlitwa Kościoła w liturgii Wielkiego Piątku.

4. Jezus wciąż kieruje się wolą Ojca

Po zakończeniu Wieczerzy Jezus udał się na Górę Oliwną. Tam opanowała Go trwoga i bojaźń, bo

wie, że umrze. Wówczas zwraca się do Ojca, postanawia do końca spełnić Jego wolę. Nauczając mówił: "Moim pokarmem jest spełniać wolę Tego, który Mnie posłał" (J 4,34). Toteż i teraz w modlitwie powierza się Jemu. Pozostaje Mu wierny do ostatniej chwili.

Swym uczniom wszystkich czasów pozostawia naukę życia: najpierw Bóg i Jego wola. Tak posłuszeństwo woli Ojca jest istotą Jego życia. Tu kryje się też zasada dla naszego życia i postępowania.

II. OSTATNIA WIECZERZA I MEKA PAŃSKA; MSZA WIECZERZY PAŃSKIEJ SPRAWOWANIEM PASCHY PANA

Wieczorna Msza Wielkiego Czwartku jest składana "na pamiątkę dnia, w którym nasz Pan Jezus Chrystus, powierzył swoim uczniom składanie sakramentalnej ofiary Ciała i Krwi swojej" (I ME). Dlatego w czwartym wieku w Jerozolimie - wg Itinerarium Eterii - czwartek i piątek Wielkiego Tygodnia stanowią jedno święto - jedną wielką celebrację. Toteż w Wielki Czwartek składano Ofiarę eucharystyczną na tle Krzyża - na miejscu Krzyża, a nie w świątyni na Syjonie zbudowanej na miejscu Wieczernika, gdzie, zgodnie z tradycją, lokalizowano ustanowienie Eucharystii. Wielki Czwartek nie ma zatem charakteru adoracyjnego, dominującego w uroczystości Ciała i Krwi Pańskiej; ma natomiast własną wymowę - jest sprawowaniem Paschy Pana, co podkreślają słowa formularza mszalnego: "Chlubimy się krzyżem naszego Pana Jezusa Chrystusa; w nim jest nasze zbawienie, życie i zmartwychwstanie, przez niego jesteśmy zbawieni i oswobodzeni" (Antyfona na wejście; por. Ga 6,14); "Wszchemogący, wieczny Boże, obchodzimy pamiątkę najświętszej Wieczerzy, podczas której Twój Jednorodzony Syn mając się wydać na śmierć pozostawił Kościołowi nową wiekuiistą Ofiarę i Ucztę swojej miłości..." (Kolekta); "... ilekroć sprawujemy pamiątkę ofiary Chrystusa, spełnia się dzieło naszego odkupienia..." (modlitwa nad darami); "Zjednoczeni z całym Kościołem, uroczyście obchodzimy święty dzień, w którym nasz Pan Jezus Chrystus został za nas wydany..." (I ME); "On to w dzień przed męką za zbawienie nasze i całego świata, to jest dzisiaj, wziął chleb (...) mówiąc: (...) To jest bowiem Ciało moje, które za was będzie wydane. Podobnie po wieczerzy wziął (...) kielich (...) mówiąc: (...) To jest bowiem kielich Krwi mojej nowego i wiecznego przymierza, która za was i za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. To czyńcie na moją pamiątkę" (I ME); "To jest Ciało moje za was wydane; ten kielich jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej" (Antyfona na Komunię). Msza Wieczerzy Pańskiej jest więc przede wszystkim sprawowaniem Paschy Pana.

III. PRZYGOTOWANIE I SPRAWOWANIE MSZY WIECZERZY PAŃSKIEJ

(W świetle Mszału Rzymskiego i Listu okólnego Kongregacji Kultu Bożego De festis paschalibus praeparandis et celebrandis z 16.01.1988).

A. Normy prawne

1. Mszę Wieczerzy Pańskiej celebruje się w godzinach wieczornych Wielkiego Czwartku w porze bardziej odpowiedniej do pełnego udziału całej wspólnoty lokalnej; ideałem zatem jest jedna Msza święta, w której uczestniczą wszyscy wierni świeccy i duchowni z terenu całej parafii (por. List., nr 46). Prezbiterzy mogą w tym dniu koncelebrować, chociaż w tym dniu koncelebrowali Mszę Krzyżma, lub mają odprawiać drugą Mszę dla dobra wiernych (List .., nr 46; por. Mszał Rzymski, Msza Wieczerzy Pańskiej).

Ordynariusz miejscowy może pozwolić na odprawienie drugiej Mszy w kościołach i kaplicach w godzinach wieczornych, a jeśli zachodzi prawdziwa konieczność nawet w godzinach rannych, lecz tylko dla tych wiernych, którzy żadną miarą nie mogą uczestniczyć w Mszy wieczornej (por. List., nr 47). Należy troszczyć się o to, by tego rodzaju celebracja nie odbywała się ze względu na dobro prywatne i ze szkodą dla głównej Mszy wieczornej

W Wielki Czwartek zabronione są - zgodnie z praadawną tradycją - Msze święte bez udziału wiernych (por. List .., nr 47).

2. "Przed Mszą wieczorną tabernakulum powinno być zupełnie puste (Mszał Rzymski, Msza Wieczerzy Pańskiej; List .., nr 1). Komunikanty do Komunii wiernych należy konsekrować w czasie sprawowania Najświętszej Ofiary (KL 55; Instrukcja Eucharisticum mysterium z 25 maja 1967 r., nr 31). Należy konsekrować taką ilość komunikantów, aby wystarczyły także na Wielki Piątek" (List .., nr

48).

3. Do przechowywania Najświętszego Sakramentu należy przygotować kaplicę i tak ją ozdobić, aby sprzyjała modlitwie i rozważaniu" (List ..., nr 49); zaleca się surowość jej wystroju zgodnie z duchem liturgii Triduum Paschalnego (por. tamże). "Jeżeli tabernakulum znajduje się w kaplicy oddzielonej od głównej nawy, wypada tam przygotować miejsce złożenia i adoracji Najświętszego Sakramentu" (tamże).

4. Podczas śpiewu "Chwała na wysokości" biją dzwony, po czym milkną aż do hymnu "Chwała na wysokości" Wigilii Paschalnej, o ile Konferencja Biskupów lub ordynariusz miejscowy nie postanowi inaczej (por. tamże, nr 50, a także: Mszał Rzymski, Msza Wieczery Pańskiej). "W tym czasie organów oraz innych instrumentów muzycznych można używać tylko dla podtrzymania śpiewu" (por. Ceremoniał Biskupów, nr 300; List..., nr 50).

W czasie Triduum Sacrum nie używa się dzwonów i dzwonek. Milknie też muzyka organowa. Natomiast używa się drewnianych instrumentów, czyli kołatek (crepitacula). Jest to nawiązanie do dawnych czasów, kiedy to w liturgii nie używano ani dzwonów, ani innych instrumentów. Omawiany zwyczaj tłumaczono naśladowaniem pokory w uniżeniu się naszego Pana (Amalariusz), albo "postem uszu" na podobieństwo "postu wzroku" odnośnie do zwyczaju zasłaniania obrazów w okresie Wielkiego Postu.

5. Po udzieleniu Komunii świętej wiernym, puszkę z komunikantami przeznaczonymi na Wielki Piątek i kustodię z Hostią do wystawienia w Grobie pozostawia się na ołtarzu, a Mszę kończy się na Modlitwie po Komunii (opuszcza się zatem obrzęd rozestania).

6. Na zakończenie Mszy świętej Wieczery Pańskiej odbywa się przeniesienie w uroczystej procesji Najświętszego Sakramentu do miejsca ("ciemnicy"), gdzie będzie się odbywało nocne czuwanie połączone z adoracją i gdzie Eucharystia będzie przechowywana aż do popołudniowej Liturgii Wielkiego Piątku. W czasie procesji śpiewa się hymn "Sław języku tajemnicę". Śpiew ten można nazwać hymnem na cześć ustanowienia Najświętszego Eucharystii albo hymnem o Uczcie Pańskiej. W swej pierwszej części streszcza on opis ziemskiej drogi Jezusa, zaczynając od narodzenia z Dziewicy a kończąc na Ostatniej Wieczery. Następna część hymnu, po wyrażeniu tożsamości przemienionego chleba i wina z Panem, odwołuje się do wiary chrześcijan, koniecznej do pojęcia i przyjęcia tego Mysterium. W końcu zaś hymn zawiera wezwanie do uwielbiania Eucharystii jako sakramentu Nowego Przymierza i kończy się pochwałą na cześć Trójcy świętej. Wierni mogą zyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami.

W miejsce hymnu "Sław języku tajemnicę" można zaśpiewać inną pieśń eucharystyczną (Por. List..., nr 54; Mszał Rzymski, Msza Wieczery Pańskiej, nr. 15-16).

W ciemnicy powinno się palić przynajmniej sześć świec obok tabernakulum.

7. Po zakończeniu celebracji wieczornej Mszy Wieczery Pańskiej obnaża się ołtarz (denudatio altaris = zdjęcie obrusów z ołtarza). Zwyczaj ten sięga do starożytnej tradycji przygotowania ołtarza do celebrowania Eucharystii. Wiadomo, że aż do przełomu VII i VIII wieku obrusy nakrywały ołtarz tylko podczas sprawowania liturgii. Amalariusz z Metz łączy symbolikę obnażania ołtarza z opuszczeniem Jezusa przez najbliższych i pozbawieniem Go swych szat przed ukrzyżowaniem. Natomiast Izydora z Sewilii, wyjaśniając obnażenie ołtarza, wspomina o zmywaniu mensy ołtarza wodą i winem, co ma przypominać krew i wodę, które wypłynęły z przebitego serca Jezusa, wiszącego na krzyżu (De officiis ecclesiasticis 1,29).

B. Wskazania duszpasterskie.

1. W homilii należy wyjaśnić wspomniane w tej Mszy misteria, a mianowicie: ustanowienie Eucharystii i kapłaństwa oraz przykazanie Pana o miłości braterskiej (por. List..., nr 45).

2. Po homilii, tam gdzie przemawiają za tym racje duszpasterskie, dobrze jest zachować tradycję obrzędu obmycia nóg, wyjaśniając jej właściwe znaczenie (por. tamże, nr 51).

3. Ten obrzęd obmycia nóg (rąk?) jako znak miłości braterskiej (nawet "najmniejszych") może być uzupełniony w czasie procesji na przygotowanie darów (podczas "składki") ukierunkowanej bardzo czytelnie na konkretną potrzebę bliźniego: "Jeśliby ktoś mówił: Ęmiłuję Boga!, a brata swego

nienawidził, jest kłamcą" (1 J 4,20). W procesji tej można złożyć dary przeznaczone dla ubogich, a zebrane w Wielkim Poście jako owoc pokuty. W czasie składania darów śpiewa się: "Gdzie miłość wzajemna i dobroć" albo inną odpowiednią pieśń (por. Ceremoniał Biskupów, nr 303; Mszał Rzymski, Msza Wieczerzy Pańskiej).

4. W czasie Komunii św. diakoni lub akolici, albo nadzwyczajni szafarze mogą wziąć z ołtarza Ciało Pańskie, aby później zanieść je chorym, którzy w swym domu przyjmą Komunię św. W ten sposób również chorzy mogą się złączyć ze zgromadzeniem celebrującym Mszę Wieczerzy Pańskiej.

5. Wiernych należy zachęcić, aby - po przeniesieniu Najśw. Sakramentu do "ciemnicy" - odprawiali adorację przez odpowiedni okres czasu, według miejscowych zwyczajów i możliwości. W czasie adoracji można czytać część Ewangelii według świętego Jana (rozdziały od 13 do 17) (por. List., nr 56).

W ten święty wieczór uroczystą adorację Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie Kościół zaleca tylko do północy; "Adoracja po północy nie może mieć uroczystego charakteru". Msza Wieczerzy Pańskiej akcentuje Ofiarę Krzyża. Ostatnia Wieczerza jest bowiem pierwszym krokiem Męki naszego Pana.

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując nasze rozważania, podkreślmy jeszcze raz następujące prawdy:

- Ilekroć sprawujemy Mszę świętą Wieczerzy Pańskiej, wówczas pośród nas jest ten sam Jezus, który z uczniami spożywał Ostatnią Wieczerzę. Toteż podczas tego wielkiego misterium wiary nie bądźmy "jak obcy i milczący widzowie" (KL 48), lecz uczestniczmy świadomie, czynnie i owocnie.

- On, nasz Pan i Zbawca, wzywa nas do służebnej miłości, do włączenia się w Jego oddanie się woli Ojca.

- W ten święty wieczór On podaje nam swoje, wydane za nas Ciało i swoją, przelaną dla naszego zbawienia Krew, abyśmy tworzyli wraz z Nim jedność - komunię. Dlatego w jedności z Nim upatrujemy sens całego naszego życia. Niech odnowienie przymierza Boga z ludźmi w ofierze i uczestniczenie w uczcie eucharystycznej pociąga i zapala nas do gorącej miłości Jezusa Chrystusa (por. KL 10).

W ten sposób Eucharystia sprawowana wieczorem w Wielki Czwartek okazuje się sercem tajemnicy zbawienia, źródłem i szczytem życia Kościoła oraz istotnym elementem życia poszczególnych wiernych.

PRZYPISY

1. A. ŚWIDERKÓWNA, Na moją pamiątkę, Znak (1996), s. 90-91.
2. Por. J. KUDASIEWICZ, Teologia Ewangelii synoptycznych, w: Teologia Nowego Testamentu, t. I, red. F. Gryglewicz, Lublin 1986, s. 46-47; K. ROMANIUK, Eucharystia w przekazach biblijnych, At 75, 101(1983), s. 163; P. BENOIT, Opisy ustanowienia Eucharystii, w: Biblia dzisiaj, red. J. Kudasiewicz, Kraków 1969, s. 334.
3. JAN PAWEŁ II, Dar i Tajemnica, Kraków 1966, s. 73-74.
4. A. ŚWIDERKÓWNA, art. cyt., s. 91.